

POSTANOWIENIE

Dnia 25 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania N. sp. z o.o. z siedzibą w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Warszawie
z udziałem M. K.
o podleganie ubezpieczeniom i podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 25 marca 2025 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się Spółki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 12 września 2023 r., sygn. akt III AUa 2635/22,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 12 września 2023 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 6 czerwca 2022 r. i oddalił odwołanie N. Sp. z o.o. z siedzibą w W. od decyzji organu rentowego z dnia z 9 grudnia 2020 r., mocą której stwierdzono, że M. K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym od 1 do 30 października 2018 r. jako zleceniobiorca z tytułu umowy o świadczenie usług zawartej z płatnikiem składek (poprzednio A. Sp. z o.o. sp. k. w W.).

W sprawie ustalono, że jednym z przejawów działalności płatnika jest klub taneczny i nocny, ul. [...] w W. W tym lokalu przygotowywano imprezy tematyczne i do każdej z nich był poszukiwany odpowiedni DJ. Poszukiwań tych i doboru DJ-a dokonywał booker. Prowadzący oprawę muzyczną sami dobierali repertuar, ewentualnie wokalistów i instrumenty do imprezy. Weryfikacja przez płatnika polegała na tym, że na miejscu w klubie był obecny booker. Widział on czy goście dobrze się bawią. Jeśli miał sugestie podchodził do DJ-a i zgłaszał mu sugestie. Jeśli płatnik był nie zadowolony z pracy DJ-a, to nie zapraszał go następnym razem do współpracy.

Dobór repertuaru należał do DJ-a. Jego zadaniem było „porwanie publiczności”, aby tańczyli. Dla płatnika stanowiło to podstawę do oceny pracy DJ-a. Oczekiwano dobrego miksu utworów muzycznych, które za każdym razem były inne. Część infrastruktury klubowej płatnik udostępniał DJ (np. głośniki), a część sprzętu przynosili sami (na przykład samplery, miksery, wzmacniacze, czy winyle).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie było wątpliwości, że między odwołującym się i zainteresowanym doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia i te stosunki prawne uzasadniały objęcie zainteresowanego ubezpieczeniami społecznymi w myśl art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej ustawa systemowa).

Przedewszystkim czynności powierzone ubezpieczonemu wymagały jedynie starannego działania i nie prowadziły do uzyskania konkretnego i sprawdzalnego rezultatu. Aktywność ubezpieczonego była natomiast charakterystyczna dla umów o świadczenie usług.

Sąd Apelacyjny zauważył, że ochroną prawnoautorską nie są objęte artystyczne wykonania utworów. Artystyczne wykonanie bazuje na już ustalonym utworze, co w pewnym stopniu nadaje mu charakter odtwórczy. Mimo iż artystyczne wykonanie charakteryzuje się pewnym stopniem twórczości (odznaczającej się artyzmem), to jednak odnosi się do wykonania już istniejącego dzieła, a więc brak jest wymogu indywidualności czy oryginalności, charakterystycznych dla utworu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017 r., III UK 53/16).

Niezależnie od tego, czy rzeczywiście rezultat pracy DJ-a można uznać za utwór, należy zauważyć, że analiza ustawy o prawie autorskim nie pozostawia wątpliwości, że skupia ona uwagę na ochronie utworów wytworzonych przez człowieka, podczas gdy ustawie systemowej przypisano odmienną rolę. Dotyczy ona relacji zachodzącej między organem rentowym, płatnikiem i ubezpieczonym. Pozwala to przyjąć, na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z 2 czerwca 2017 r., III UK 147/16 (LEX nr 2296861), że wskazane regulacje nie pozostają względem siebie w koniunkcji ani alternatywie. Nie można *a priori* zakładać, że szeroko rozumiani twórcy i artyści pozostają poza system ubezpieczenia społecznego, a ich działalność nie rodzi obowiązku ubezpieczenia. Jeżeli dochodzi do stworzenia dzieła w ramach stosunku pracy, to kompilacja przepisów ustawy systemowej i prawa autorskiego jednoznacznie stanowi o podleganiu przez pracownika (twórcę) ubezpieczeniu społecznemu. Nie ulega też wątpliwości, że ustawa systemowa obejmuje też twórców i artystów.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości skargą kasacyjną pełnomocnik odwołującej się Spółki. We wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania wskazał na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, bowiem Sąd Apelacyjny pominął w swoich rozważaniach istniejący dorobek nauki prawa oraz orzecznictwa w zakresie, w jakim orzecznictwo odnosi się do szczególnej sytuacji dotyczącej umów o dzieło, których przedmiotem jest szeroko pojęta działalność artystyczna/twórcza. Nadto w ocenie kasatora w znaczeniu potocznym w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne dla całej branży muzycznej tym niemniej w ocenie skarżącego istnieje szereg orzeczeń oraz cały dorobek doktryny prawa, który uzasadnia przyjęcie stanowiska umożliwiającego uznanie, że DJ jest twórcą w myśl m. in. przepisów prawa autorskiego a przejawy jego aktywności zawodowej mogą stanowić dzieło w myśl przepisów Kodeksu cywilnego. Działalność DJ na całym świecie stanowi bardzo popularną formę aktywności twórczej. Osoby te uczestniczą w konkursach, które są rejestrowane i udostępniane za pośrednictwem różnego rodzaju portali, osoby te wydają własne płyty oraz publikują swoją twórczość na portalach streamingowych.

Mając powyższe na uwadze, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie i oddalenie apelacji organu rentowego

oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego oraz kasacyjnego; ewentualnie wniosk o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniosk o jej oddalenie oraz zasądzenie od skarżącego na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi. W wypadku, gdy strona skarżąca twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną, wyjaśniającą w czym ta oczywistość się wyraża oraz uzasadnić to twierdzenie. Powinna w związku z tym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego lub procesowego, polegającą na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej.

Jednocześnie, zgodnie z art. 389³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Wynikający z tego przepisu zakaz oparcia skargi kasacyjnej na tego rodzaju zarzutach oraz związanie Sądu Najwyższego ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia oznacza niedopuszczalność powoływania się przez skarżącego na wadliwość wyroku sądu drugiej instancji polegającą na ustaleniu faktów lub niewłaściwie przeprowadzonej ocenie dowodów również we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Problem objęcia ubezpieczeniem społecznym w związku z wątpliwościami dotyczącymi rodzaju zawartego kontraktu (umowy zlecenie czy umowy o dzieło) nie jest nowy i od dłuższego czasu stanowi przedmiot wypowiedzi Sądu Najwyższego,

choć ramy poszczególnych umów prawa cywilnego nie ulegały od wielu lat zmianom. Na jego tle istnieje bogate orzecznictwo, które dookreśliło przesłanki pozwalające prawidłowo zakwalifikować określone zobowiązanie (zob. spośród wielu wyroki: z dnia 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522; z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, LEX nr 45451; z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 310; z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531; z dnia 25 października 2016 r., I UK 446/15, OSNP 2018 nr 2, poz. 18; z dnia 1 lutego 2017 r., I UK 81/16, LEX nr 2242159; z dnia 21 maja 2019 r., I UK 75/18, LEX nr 2665301; z dnia 12 grudnia 2019 r., I UK 303/18, LEX nr 2751794; z dnia 4 marca 2020 r., I UK 389/18, LEX nr 2797354; z dnia 11 marca 2020 r., III UK 51/19, LEX nr 3181373; z dnia 2 września 2020 r., I UK 170/19, LEX nr 3062762 i I UK 96/19, LEX nr 3071517; z dnia 19 listopada 2024 r., II USKP 33/23, LEX nr 3786890).

O ile skarżący dostrzega standardy orzecznicze (w tym także odwołuje się do stanowiska doktryny), o tyle jego argumentacja (zawarta w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie do rozpoznania) pozostaje blankietowa, to znaczy autor skargi odwołuje się do tej problematyki zawężając ją do działalności artystycznej (twórczej), lecz na poparcie swego stanowiska nie przytacza konkretnych przykładów. Dane zaniechanie nie pozostaje kompatybilne z właściwościami postępowania kasacyjnego, bo w jego toku Sąd Najwyższy nie zastępuje profesjonalisty i nie poszukuje w jego zastępstwie argumentów mających prowadzić do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Nie chodzi oczywiście o wskazanie konkretnego przepisu, lecz sam skutek, że orzeczenie jest po prostu nie sprawiedliwe. Tej okoliczności nie domniemywa się, a powagi sprawie nie przysparza odwołanie się do definicji opublikowanej w Wikipedii jako źródle oceny kontrolowanego judykatu.

Pojęcie i zakres pracy DJ nie pozostaje sporny. Nie oznacza to zaś automatycznie, że każdych warunkach, niezależnie od treści umowy, jej stopnia dookreślenia i sposobu wykonania, mamy do czynienia z umową o dzieło. By tak się stało, to wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie może ograniczać się do przytoczenia ogólnych założeń, jak ten kontrakt widzi odwołujący się. W orzecznictwie nie brakuje przykładów, w których działalność artystyczna nie

wyklucza zakwalifikowania kontraktu w reżimie umowy zlecenia (takie przykłady podał Sąd Apelacyjny). Innymi słowy, nawet utwór w rozumieniu prawa autorskiego nie przesądza dzieła. Prawo autorskie jest też samodzielną regulacją, z której wcale nie wynika, że o autorskim charakterze umowy przesądza tylko wykonanie jej w ramach umowy o dzieło. Utwór w rozumieniu prawa autorskiego może być dziełem w rozumieniu art. 627 k.c., jeżeli powstał w ramach umowy o dzieło. Nie jest to reguła zamknięta, gdyż utwór może powstać również w wykonywaniu stosunku pracy lub umowy o świadczenie usług (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 22 marca 2018 r., II UK 262/17, LEX nr 2499800).

Jeżeli zamiarem skarżącego było również odwołanie się do innej podstawy przedsądu, to posłużenie się zwrotem „ istotne zagadnienie prawne w rozumieniu potocznym” nie wydobywa na światło dzienne elementów związanych z przesłanką z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Przede wszystkim takie zagadnienie nie zostało wyodrębnione. Z samej li tylko wypowiedzi, że jest to ważna sprawa „dla całej branży muzycznej” nie można wysnuć wniosku o istotnym problemie prawnym, bo nie jest tak, by do każdej czynności (każdego przedmiotu objętego kwestionowaną umową) niezbędna była wypowiedź Sądu Najwyższego, w tym także wówczas gdy określone zjawisko zamyka się w wielu kontestowanych kontraktach. To nie ilość spraw tworzy problem prawny, lecz jakoś wykreowanego problemu prawnego (a nie faktycznego). Kończąc trzeba zauważyć, że identyczny spór zakończył się wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2025 r., II USKP 113/24 (niepubl.), mocą którego skarga kasacyjna odwołującej się Spółki została oddalona, co pozwala przyjąć, że rozpoznawana skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c.

[SOP]

[r.g.]

